

# WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Wykład 8

Ks. Piotr Jaworski

**DUCH ŚWIĘTY W ŻYCIU I NAUCZANIU STAROTESTAMENTOWYCH PROROKÓW**

**„Mesjasz pełen Ducha Świętego”**

W analizowanym przed tygodniem fragmencie *Księgi Ezechiela* prorok budził w ludzie wybranym nadzieję na „narodowe zmartwychwstanie”. Ezechiel zapewnia rodaków, że Jahwe nie zapomniał o swym ludzie, który znalazł się na wygnaniu babilońskim, gdzie ponosi słuszną karę za swą niewierność. Izrael – mimo iż z powodu swego beznadziejnego położenia pogrążony w rozpacz – wciąż jest ludem umiłowanym przez Boga. Dlatego też Jahwe w sposób uroczysty zapowiada posłanie „Ducha Stworzyciela”, który ożywi obumarły wskutek popełnionych grzechów lud, a następnie sprowadzi go ponownie do ziemi obiecanej. Prorok zapowiada więc „nowe stworzenie” i „nowe wyjście”. Wszystko to sprawia, że przenosimy się myślami ku wspaniałej przyszłości, która nosi znamiona przyszłości mesjańskiej.

Świetlaną przyszłość Izraela zazwyczaj łączono z osobą zapowiadanego przez proroków i z tęsknotą oczekiwanego przez lud Mesjasza. Przyszłość jest jednak bardzo mocno osadzona w przeszłości – stanowi jej kontynuację i dopełnienie. Czytając Stary Testament można zauważyć, że Duch Boży odgrywał doniosłą rolę w historii ludu wybranego. Na jego nieustanną obecność zwraca uwagę sam Jahwe, gdy stwierdza przez usta proroka: „Zgodnie z Przymierzem, które zawarłem z wami, gdy wyszliście z Egiptu, Duch mój stale przebywa pośród was! Nie lękajcie się!” (Ag 2,5). W sposób szczególny jednak Duch Boży oddziaływał na ludzi odpowiedzialnych za losy narodu, udzielając im specjalnych darów, niezbędnych do sprostania temu trudnemu zadaniu. Mojżesz, który otrzymał dar Ducha by wyprowadzić lud z niewoli i być pośrednikiem między Bogiem a ludem, przekazał ten dar Jozuemu (Pwt 34,9; Lb 27,18) oraz siedemdziesięciu „starszym ludu” (Lb 11,17.25.29). Dar Ducha mogli pochwalić się sędziowie, jak np. Otniel (Sdz 3,10), Gedeon (Sdz 6,34), Jefte (Sdz 11,29) i Samson (Sdz 14,6.19; 15,14), a także teokratyczni władcy, jak np. Saul (1 Sm 11,6) czy Dawid (1 Sm 16,13). O ile jednak sędziowie otrzymywali Ducha wyłącznie na czas pełnienia swej misji, to królowie – pełniąc swą

funkcję w sposób permanentny – potrzebowali stałej pomocy Ducha Bożego (por. 1 Sm 16,13). W szczególny sposób darem Ducha Bożego cieszyli się prorocy. O ile wodzów Izraela Duch Boży uzdalniał do działania i kierowania ludem wybranym, to proroków nakłaniał do przemawiania (por. Iz 59,21; Ez 2,2; Za 7,12), udzielania rad i wyjaśnień w imieniu Boga (por. Rdz 41,16-38; 2 Krl 2,14-18; 1 Krn 12,19). Działanie Ducha Bożego często cechowała gwałtowność oraz nagłość: spadało ono nieoczekiwanie na człowieka (Sdz 14,6; Ez 11,5), ale są również teksty mówiące o spoczywaniu (Iz 11,1-5) lub otoczeniu człowieka przez Ducha Jahwe (Sdz 6,34; 2 Krn 24,20). To działanie Ducha Jahwe w wysłannikach Bożych przygotowywało i zapowiadało szczególne wylanie Ducha na Pomazańca Pańskiego – Mesjasza. Aby mógł zrealizować Boży plan zbawienia, otrzyma On na skutek szczególnej konsekracji pełnię Ducha Jahwe.

### **Gdzie w Starym Testamencie możemy znaleźć tę zapowiedź szczególnego obdarowania Mesjasza Duchem Bożym?**

Pośród wielu zapowiedzi mesjańskich zapisanych w księgach prorockich Starego Testamentu na uwagę zasługuje fragment Iz 11,1-9, wchodzący w skład tzw. „Księgi Emmanuela”. Wraz z Iz 7,14-17 oraz Iz 9,5-6 stanowi on zapowiedź idealnego władcy odnowionego Izraela. Izajasz – nazywany „księciem proroków” – ukazuje w nim Mesjasza jako charyzmatycznego króla, który posiadając – i to w sposób stały – pełnię Ducha Bożego ustanowi wieczne i powszechne królestwo sprawiedliwości i pokoju. Poświęciliśmy temu zagadnieniu więcej uwagi w czasie naszych ubiegłorocznych wykładów, traktujących o zapowiedziach mesjańskich obecnych na kartach Starego Testamentu. Dziś raz jeszcze powrócimy na chwilę do tego tekstu, by zwrócić uwagę na rolę Ducha Świętego w życiu i działalności zapowiadanego Mesjasza.

Upadek Izraela, którego świadkiem jest prorok, nie jest ostateczny. Choć Dynastia Dawidowa wydaje się być obumarła, to jednak Izajasz – natchniony Duchem Bożym – zapowiada, iż: *„Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzenia!”* (Iz 11,1). Owo „cudowne odnowienie” i „narodowe zmartwychwstanie”, które Ezechiel wiązał z działaniem Ducha Jahwe (por. Ez 37,1-14), dokona się więc za pośrednictwem Mesjasza z rodu Dawida, który będzie się cieszył szczególną asystencją Ducha Bożego: *„I spocznie na Nim Duch Jahwe: duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Jahwe! I upodoba sobie w bojaźni Jahwe!”* (Iz 11,2-3a).

Warto przywołać tekst tego krótkiego wersetu w jego oryginalnym – hebrajskim – brzmieniu:

*w<sup>e</sup>nāḥâ ‘ālājw rū<sup>a</sup>ḥ JHWH*

*rū<sup>a</sup>ḥ ḥokmâ ûḇinâ*

*rū<sup>a</sup>ḥ ‘ēšâ ûg<sup>e</sup>ḇûrâ*

*rū<sup>a</sup>ḥ da’at w<sup>e</sup>jir’at JHWH*

Werset ten – złożony z czterech stychów – ma strukturę chiastyczną, podkreśloną przez rytm i rym. Krańcowe linie mają po cztery akcenty, środkowe zaś po 3. Pierwsza i ostatnia kończą się imieniem Bożym Jahwe, a dwie środkowe kończą się rzeczownikiem zakończonym samogłoską „a”. Wszystkie użyte środki stylistyczne mają

podkreślić niezwykłość wydarzenia, a mianowicie skoncentrowaniu na boskim wybrańcu niezwykłego daru. Tym darem dla Mesjasza będzie *rû<sup>ah</sup> JHWH* – czyli *coś, co jest absolutną własnością Boga, co należy do Jego natury i stanowi Jego istotę*.

### **A zatem Mesjasz będzie pełen Ducha Bożego?**

Tak! Sugeruje to najpierw użyty przez hagiografa czasownik *nû<sup>ah</sup>* – „spocznie”, który podkreśla trwałe i stałe wsparcie Ducha Bożego dla Mesjasza, a także czterokrotne występowanie w tym wersecie rzeczownika *rû<sup>ah</sup>* oznaczającego „ducha”. Im trudniejsze zadanie do wykonania, tym większej potrzeba mocy od Boga. Dlatego też mesjańskiemu królowi, któremu Jahwe zleca doniosłe zadanie: „światu pełnemu niesprawiedliwości oraz rozdartemu wojnami i niezgodą przynieść doskonałą sprawiedliwość oraz wszechstronny i wieczny pokój” (por. Iz 11,3b-10), obiecuje wyjątkową pomoc w postaci daru Ducha Bożego oraz szczególnych uzdolnień, jakich On udziela (por. Iz 11,2-3a).

Izajasz mówi o jednym darze – „Duch Jahwe” (1. poj. *rû<sup>ah</sup> JHWH*), a następnie wymienia sześć różnych Jego nazw, sugerując sześć odmiennych form działania. „Duch Jahwe” – sam będąc darem posłanym przez Boga – jest więc źródłem kolejnych darów. Owe dary zostały pogrupowane w trzy pary:

- (a) „duch mądrości i rozumu”;
- (b) „duch rady i męstwa”;
- (c) „duch wiedzy i bojaźni Jahwe”.

Mamy zatem trzy pary darów, spośród których pierwsza łączy się z życiem intelektualnym, druga – z praktycznym, zaś trzecia – z duchowym.

### **Przejdźmy zatem do pierwszej pary darów. Są nimi: „mądrość” oraz „rozum”.**

Pierwszymi cechami idealnego władcy czasów mesjańskich są przymioty typowo królewskie: „mądrość” (*ħokmâ*) i „rozum” (*binâ*). Są one w dużej mierze synonimami, choć „mądrość” bardziej koncentruje się na sprostaniu problemom dnia codziennego, zaś „rozum” kojarzy się z bystrością umysłu i zdolnościami intelektualnymi. Księgi mądrościowe wystawiają osiągnięcie „mądrości” i „rozumu” jako najwyższy ideał człowieka (por. np. Prz 4,5.7; 7,4; 13,16; 23,23; Hi 28,12.20.28; 39,17).

„Duch mądrości” (*rû<sup>ah</sup> ħokmâ*) to dar Boży ułatwiający wybór najwłaściwszych środków do osiągnięcia celu. Dlatego też prawdziwym mędrce w ujęciu biblijnym nie jest człowiek, który posiada nadzwyczajną wiedzę, ale raczej ten, który potrafi rozeznąć swoje możliwości i w najbardziej właściwy sposób wykorzystać je do osiągnięcia swego celu. Taka umiejętność szczególnie potrzebna jest sprawującym władzę, zwłaszcza sądowniczą. Dlatego też Mojżesz (por. Lb 11,17.25) i jego następca Jozue (por. Lb 27,18) zostali obdarowani „Duchem Bożym” który został sprecyzowany jako „duch mądrości” (Pwt 34,9). Ideałem mądrego władcy pozostaje Salomon, który otrzymał od Boga „serce mądre i rozumne” (*lēb ħākām w<sup>e</sup> nabôn* ; 1 Krl 3,12), tak że „istotnie mądrość Boża (*ħokmat ’elohîm*) była w nim” (1 Krl 3,28).



„Duch rozumu” (*rû<sup>a</sup>ḥ binâ*) to zdolność, która ułatwia rozpoznanie oraz przewidywanie różnych sytuacji życiowych, a równocześnie umożliwia wyciąganie z tych sytuacji właściwych wniosków dla podjęcia odpowiednich decyzji na przyszłość. Jest to praktyczna umiejętność odróżniania dobra od zła, prawdy od fałszu, tego co pożyteczne od tego co szkodliwe. Oznacza bystry umysł, który sprawdza się w rozwiązywaniu teoretycznych zagadek oraz praktycznych trudności. Dawid życzy swemu synowi Salomonowi, by Bóg udzielił mu „rozumu” (*binâ*), aby umiał przestrzegać Prawa (1 Krm 22,12), zaś król Salomon modli się dla siebie o „rozum” (*binâ*), który umożliwi mu rozstrzygnięcie spornych spraw i właściwie interpretując normy prawne wydawanie słusznych wyroków (1 Krl 3,11).

Oba te dary reprezentują to, co w Bogu kontempluje się jako znajomość siebie. Udzielone człowiekowi sprawiają, że poznaje on jasno i dogłębnie właściwy cel swej egzystencji i drogę do realizacji celu swego życia. Oczywiście służą one nie tyle dobru jednostki, ile społeczności, do której obdarzony został posłany. „Mądrość” i „rozum” jawią się zatem jako charyzmaty, którymi Bóg obdarowuje przywódców, by mogli dobrze zarządzać powierzonym sobie ludem.

#### **Druga para darów, którymi będzie obdarzony Mesjasz, to: „rada” i „męstwo”.**

Dwa dalsze przejawy działania „Ducha Bożego”: „rada” (*‘ēṣâ*) oraz „męstwo” (*g<sup>e</sup>ḥûrâ*) odnoszą się do porządku praktycznego i przypominają dwa tytuły mesjańskie z Iz 9,5: „Przedziwny Radca” (*pele’ jô‘ēṣ*) i „Bóg Mocny” (*‘el gibbôr*). Te dwa dary będą dla przyszłego króla szczególnie pożyteczne podczas wymierzania sprawiedliwości. Nie tylko pozwolą mu podjąć trafne decyzje, ale także umocnią go w ich realizacji.

„Duch rady” (*rû<sup>a</sup>ḥ ‘ēṣâ*) zaowocuje podejmowaniem właściwych decyzji. W rządzeniu krajem doniosłą rolę odgrywali królewscy doradcy, którzy stanowili dla władcy nieocenioną pomoc (por. 2 Sm 16,15-23). Mesjański król – dzięki darowi Ducha Bożego – nie będzie musiał zdawać się na zdanie ludzkich, jakże często omylnych, doradców. On sam będzie „Przedziwnym Radcą” (Iz 9,5) posiadającym boski „dar rady” (Iz 11,2).

„Duch męstwa” (*rû<sup>a</sup>ḥ g<sup>e</sup>ḥûrâ*) wskazuje tutaj nie tyle na odwagę w walce militarnej (por. np. 1 Krl 15,23; 16,5.27; 22,46 etc.), co raczej na nieustępliwość w realizacji powziętych decyzji i planów oraz determinację w przewycięzaniu wszelkich przeszkód stających mu na drodze (por. Ps 45,4). Sprzyja zatem nieustannemu i konsekwentnemu realizowaniu dobra. Według *Księgi Hioba* (Hi 12,13; 16,14) oraz *Księgi Psalmów* (Ps 65,7; 89,14; 146,11) *g<sup>e</sup>ḥûrâ* jest przymiotem samego Boga, który może udzielić swej mocy komu zechce. „Dar męstwa” jest zatem darem nadludzkiej – wręcz boskiej – mocy. Zapowiadany Mesjasz będzie więc „Boskim Bohaterem” (por. mesjański tytuł „Bóg Mocny” w Iz 9,5).

Człowiek ubogacony „duchem rady” oraz „duchem męstwa” jest więc roztroptym, nieulekłym, śmiałym i dzielnym krzewicielem dobra i miłości wśród ludzi.

**Izajasz zapowiada również, że Mesjasz będzie obdarowany „wiedzą” i „bojaźnią Jahwe”.**

Te dwa przymioty: „wiedza” (*da’at*) oraz „bojaźń pańska” (*jir’at JHWH*) często występują razem w literaturze mądrościowej Starego Testamentu (por. np. Prz 1,7.29; 2,5; 9,10; 15,33; Hi 28,28). Choć kwestią otwartą pozostaje, czy występujące w funkcji dopełniacza imię „Jahwe” odnosi się wyłącznie do „bojaźni”, czy do obu darów, a więc także do „wiedzy”, to jednak nie ulega wątpliwości, że obie cechy streszczają religijną postawę człowieka.

„Duch wiedzy” (*ru<sup>ah</sup> da’at*) związany jest nie tylko z dziedziną intelektualną, ale również wolitywną, decydującą o postępowaniu moralnym człowieka. Często możemy w Biblii znaleźć wyrażenie „poznanie Jahwe” (*da’at JHWH*), ale nawet tam, gdzie występuje sam rzeczownik *da’at*, określa on teoretyczne i praktyczne poznanie Boga, czyli zarówno znajomość prawd wiary jak i doświadczenie obecności Boga w swoim życiu. Chodzi zatem o poznanie i uznanie Boga oraz osiągnięcie zażyłości z Nim (por. Iz 1,3; Oz 2,22; 4,1; 6,6). Mesjasz posiadając ten dar będzie postępował zgodnie z wolą Bożą i prawami, jakie ma On wobec swych poddanych (por. Jr 22,16).

„Duch bojaźni pańskiej” (*ru<sup>ah</sup> jir’at JHWH*) nie oznacza lęku czy strachu przed Bogiem – wszak jest to Jego dar! – lecz raczej pełne głębokiej czci oddanie się Bogu i dogłębny szacunek wobec Jego majestatu. Bardziej chodzi zatem o wynikające z pobożności unikanie zła (por. Ps 34,12.15; Hi 1,1.8; 2,3; Prz 16,6; 23,17). W praktyce „bojaźń pańska” przejawia się więc wiernym i sumiennym przestrzeganiem Prawa Bożego. Etyka Starego Testamentu przywiązuje do tej postawy fundamentalne znaczenie, upatrując w „bojaźni pańskiej” początek a zarazem ukoronowanie „mądrości” (por. Prz 1,7; Syr 1,14; Hi 28,28; Koh 12,13; Ps 111,10).

„Dar wiedzy” wraz z „darem bojaźni pańskiej” prowadzi więc do ochotnego i heroicznego podporządkowania się woli Bożej. Chodzi tu nie tyle o „bojaźń służebną” – powodowaną lękiem przed majestatem i potęgą Boga (aspekt negatywny), co raczej o „bojaźń synowską” – pobożność wypływającą z doświadczenia miłościwej dobroci Jahwe wobec człowieka (aspekt pozytywny).

**Podczas słuchania dzisiejszego wykładu zrodziła się pewna wątpliwość. Mianowicie prorok Izajasz cały czas mówi o sześciu darach, jakimi Mesjasz zostanie obdarowany przez Ducha Bożego, a w katechizmie możemy znaleźć „Siedem Darów Ducha Świętego”. Skąd ta rozbieżność?**

W hebrajskim tekście Księgi Izajasza znajdujemy listę sześciu darów „Ducha Bożego”, pogrupowanych w trzy pary. Natomiast znana z nauki religii – i uchodząca za doskonałą – liczba „Siedmiu Darów Ducha Świętego” ma swoje źródło w Septuagincie (LXX) i Wulgacie (Vg). Tłumacze greccy – a za nimi także tłumacze łacińscy – to samo wyrażenie *jir’at JHWH* występujące w bezpośrednim sąsiedztwie (ww. 2 oraz 3a) oddali bowiem przez dwa różne terminy, tłumacząc je raz jako: „pobożność” (gr. *eusebeia*, łac. *pietas*), a raz jako: „bojaźń Boża” (gr. *fobos theou*, łac. *timor Dei*). Uzyskali tym samym siedem różnych darów pochodzących od Ducha Bożego. Trzeba jednak zauważyć, że choć z punktu widzenia filologicznego takie tłumaczenie jest poprawne (sam termin *jir’at* może oznaczać zarówno „pobożność” jak i „lęk”), to jednak zgodnie z zasadami hermeneutyki



przekład występujących obok siebie tych samych wyrażen przez różne słowa jest niedopuszczalny. Zabieg ten podyktowany był chęcią uzyskania za wszelką cenę posiadającej symboliczne znaczenie liczby „siedmiu” darów. Owo dążenie do uzyskania wszelkimi sposobami doprowadziło również do innej interpretacji omawianego przez nas tekstu. Mianowicie niektórzy egzegeci, podążając za Ojcami Kościoła (np. św. Efresem, św. Justyn, św. Ireneusz, św. Hilary, św. Hieronim, św. Ambroży, św. Augustyn), za odrębny dar uznali „Ducha Bożego”. Powoływali się przy tym na analogię do menory – umieszczonego w świątyni jerozolimskiej siedmioramiennego świecznika utworzonego przez jeden maszt centralny i sześć symetrycznie wychodzących z niego ramion bocznych (po trzy z każdej strony), które razem podtrzymują siedem lamp (por. Wj 25,31-37; 37,17-23). Analogicznie: „Duch Jahwe” byłby darem centralnym i fundamentalnym, od którego pochodzą inne dary układające się w trzy symetrycznie rozłożone grupy. Tym sposobem również otrzymujemy „siedem darów”, wśród których „Duch Jahwe” jest podstawowym darem dla zapowiadanego Mesjasza.

Niemniej jednak trzeba uznać, że takie próby nie mają uzasadnienia w tekście hebrajskim Księgi Izajasza. Koronnym kontrargumentem jest fakt, iż według zapowiedzi proroka „Duch Jahwe” nie jest jednym z darów, ale raczej źródłem sześciu darów szczegółowych. Doszukiwanie się liczby siedem miało na celu podkreślenie, iż Mesjasz otrzyma pełnię darów Ducha Bożego. Wydaje się jednak, że nie ma takiej potrzeby, gdyż liczba „cztery” zaznaczona w tekście hebrajskim czterokrotnym wystąpieniem rzeczownika  $rû^{\text{a}}h$  nie jest mniej wymowna niż grecka czy łacińska „siódemka”. Zresztą owa liczba „siedem” w tekście hebrajskim również występuje, ale w sposób nieco bardziej zawołowany. Powstaje ona w wyniku połączenia liczb „cztery” i „trzy”: „cztery” razy użyte zostało słowo  $rû^{\text{a}}h$ , a następnie mamy „trzy” jego specyfikacje szczegółowe.

### **W każdym razie nie ulega wątpliwości, że zapowiadany przez Izajasza Mesjasz będzie beneficjentem „Ducha Bożego” wraz z całym bogactwem Jego „darów”?**

Na podstawie tego proroctwa Izajasza można stwierdzić, że zapowiadany król wywodzący się z Dynastii Dawidowej będzie odznaczał się cnotami swoich wielkich poprzedników: Mojżesz, Dawida, Salomona, etc. – lecz w stopniu znacznie przewyższającym dotychczasowych przywódców. Stanie się tak dzięki stałej i trwałej obecności „Ducha Bożego”. Będzie to zatem w pełnym tego słowa znaczeniu „Pomazaniec” czyli „Mesjasz”, namaszczonego już nie oliwą – jak nakazywał ryt intronizacji królewskiej, ale „Duchem Jahwe”: „Oto mój sługa, którego podtrzymuję! Mój wybrany, w którym mam upodobanie! Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął!” (Iz 42,1). Ukazanie „Ducha Bożego” wraz z sześcioma Jego darami podkreśla całe bogactwo charyzmatu królewskiego, który przyozdobi Mesjasza najwspanialszymi przymiotami: mądrością i inteligencją Salomona, roztropnością i odwagą Dawida, znajomością Boga i bojaźnią Pańską patriarchów i proroków. Tak ubogacony i obdarowany przez Boga Mesjasz będzie prowadził lud po drogach zbawienia: „Ja zaś naprawdę pełen jestem mocy Ducha Pańskiego, sprawiedliwości i męstwa, aby ogłaszać Jakubowi jego występki, Izraelowi – jego grzech” (Mi 3,8). Świadom nadzwyczajnej mocy pochodzącej od „Ducha Bożego” powie o sobie: „Duch Pana

Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił! Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, bym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę...” (Iz 61,1-3a).

**Słyszac te słowa myslimy o przemowieniu Jezus podczas przemowienia szabatowego w synagodze nazaretańskiej, gdy przytoczył wypowiedz Izajasza a następnie dodał: „Dziś spełniły się te słowa, któreście słyszeli!”. Czy zatem rzeczywiście na Jezusie spełniło się proroctwo Izajasza?**

Nowy Testament głosi, że starotestamentalne zapowiedzi spełniły się w osobie Jezusa Chrystusa. Szczególni z Duchem, można w życiu Jezusa wskazać momenty szczególnego działania Ducha Bożego. Są to: dziewicze poczęcie Maryi (Łk 1,35: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię”; Mt 1,20: Albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło!”), chrzest w Jordanie (Mt 3,16: „A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego nad Niego”; J 1,32: „Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębica i spoczął na Nim”), początek publicznej działalności (Łk 4,14: „Potem powrócił w mocy Ducha do Galilei”) oraz śmierć (Hbr 9,14: „[Jezus] przez Ducha wiecznego złożył Bogu siebie jako niepokalaną ofiarę”) i zmartwychwstanie (Rz 8,11: „Jeżeli mieszka w was Duch Tego, który wskrzesił z martwych Chrystusa...”).

Duch Boży zstępuje więc na Jezusa i pozostaje z Nim na znak inauguracji nowego stworzenia, którego Mesjasz napełniony Duchem Świętym jest fundamentem i twórcą. Dzieło to zostało z pewnością zainaugurowane, ale gdy z uwagą przeczytamy raz jeszcze tekst proroctwa Izajasza – a zwłaszcza zapowiedz powszechnego i niczym niezmaconego pokoju (por. Iz 11,6-9), nawrócenia obcych ludów (Iz 11,10-12), pojednania zwaśnionych stron (Iz 11,13-14) czy zgromadzenia rozproszonego Ludu Bożego (Iz 11,15-16) – to stwierdzimy, że nie wszystko jeszcze znalazło swe ostateczne spełnienie. A zatem pełna realizacja proroctwa nastąpi dopiero w czasach eschatologicznych.

**Jaki wniosek z rozważanego dziś tekstu Księgi Izajasza możemy wyciągnąć dla naszego życia?**

Przesłanie tego fragmentu dla nas, to najpierw zapewnienie, że Pan Bóg powołując człowieka do jakiegoś zadania i stawiając przed nim jakiś cel nie wymaga rzeczy niemożliwych. Wraz z wyzwaniem, któremu ma on sprostać, otrzymuje stosowne ku temu środki i nieodzowne wsparcie. Zapewnia je „Duch Boży”, którego Bóg hojnie udziela. A „Duch Boży” udziela potrzebnych człowiekowi darów – charyzmatów, adekwatnych do konkretnych potrzeb (por. Wj 31,3-5).

Będąc pewnymi pomocy od Boga, powinniśmy jednak o nią nieustannie prosić. Zwrócił na to uwagę Jezus – sam będąc „Mesjaszem pełnym Ducha Świętego” – gdy w Ewangelii Łukasza zachęca: „Proście, a będzie wam dane! Szukajcie, a znajdziecie! Kołaczcie, a zostanie wam otworzone!” (Łk 11,9). I odwołując się do relacji międzyludzkich zapewnia: „Jeżeli wy – choć źli jesteście! – umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom,

to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą!” (Łk 11,13). Prośmy więc o Ducha Bożego, a wraz z Nim otrzymamy wszystko, co jest niezbędne: całą pełnię Jego darów.

**Pytanie:** Jak nazywa się tradycyjny siedmioramienny świecznik żydowski, który niektórym egzegetom posłużył jako inspiracja dla interpretacji tekstu Księgi Izajasza?